

Święto narodowe Czechosłowacji

Z okazji święta narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — 24 rocznicy wyzwolenia, W. Gomułka, M. Spychalski i J. Cyrankiewicz prześlali na ręce G. Husaka, L. Svobody i O. Czernika depeşe z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Dziś i jutro 6 stron



DZIENNIK ŁÓDZKI

Z okazji Dnia Budowlanych

W. Gomułka przyjął przedstawicieli budownictwa

8 bm. z okazji zbliżającego się Dnia Budowlanych I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął przedstawicieli budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC B. Jaszczuk, kierownik Wydziału Przemysłu

Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC S. Kuziński, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych M. Olewiński.

W skład delegacji wchodził m. in. F. Papierniak — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego (Dalszy ciąg na str. 2)

Usprawnienie procesów inwestycyjnych — większa efektywność gospodarowania

W czwartek zakończyła się w Warszawie, w gmachu partii, 2-dniowa narada - seminarium z udziałem kierowników i pracowników działu ekonomicznego KC PZPR oraz sekretarzy ekonomicznych i kierowników wydziałów ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii.

Ta 2-dniowa debata nad najistotniejszymi obecnie zagadnieniami gospodarczymi Polski rozpoczyna zakrojona na wielką skalę edukację ekonomiczną społeczeństwa. W nie-

długim czasie odpowiednie na rady i seminarya organizowane będą przez instancje i organizacje partyjne dla szerokiego rzesz członków PZPR; tematykę tę podejmą odpo-

wiednie seminarya dla administracji gospodarczej i przemysłowej oraz rad narodowych wszystkich szczebli, a także dla aktywu związkowego, stowarzyszeń technicznych itp. Już w połowie bm. 3-dniowa narada - seminarium zostanie zorganizowana w Urzędzie Rady Ministrów. Wezmą w niej udział członkowie rządu, przedstawiciele centralnej administracji gospodarczej oraz rad narodowych.

Podjęcie tej akcji o podstawowym znaczeniu dla prawidłowej realizacji zmian w metodach gospodarowania wynika stąd, iż cała gospodarka w najbliższych latach musi przejść na drogę intensywnego, selektywnego rozwoju. Odmiennie też będą niż dotychczas metody sporządzania planów, do codziennej praktyki musi wejść stosowanie na wszystkich szczeblach gospodarki narodowej nowych instrumentów rachunku ekonomicznego, porównywania ponoszonych nakładów z efektami. W niedługim czasie, na podstawie przyjętych przez polityczne i gospodarcze kierownictwo państwa zasadniczych wskaźników planu na lata 1971-75, rozpocznie się szczegółowe przygotowywanie planów dla poszczególnych ministerstw, zjednoczeń i zakładów, a także dla rad narodowych. Do tego czasu powszechna musi się stać znajomość zasadniczych zmian, jakie zajądą w metodach gospodarowania.

24 rocznica zwycięstwa nad hitleryzmem

◆ Spotkania z uczestnikami walk
◆ Wieńce pod pomnikami braterstwa broni i w miejscach polskiego czynu zbrojnego ◆ Salut artyleryjski

W całym kraju odbywały się w czwartek wiece ludności i spotkania z władzami wojskowymi, żołnierzami i byłymi uczestnikami walk, organizowane w przeddzień 24 rocznicy zakończenia wojny i zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. W wielu miastach, zwłaszcza w miejscowościach upamiętnionych czynem zbrojnym partyzantów i żołnierzy Wojska Polskiego, odbyły się uroczyste capstrzyki. Delegacje organizacji partyjnych i młodzieżowych oraz zakładów pracy składały wieńce pod pomnikami braterstwa broni żołnierzy polskich i radzieckich. Na spotkaniach władz wojskowych z oficerami i żołnierzami — przewodnikami wyszkolenia bojowego, bohaterami czasu pokoju, szeregowymi i oficerami — żołnierzami odznaczonymi wysokimi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi.

licznościowa uroczystość. Następnie przy dźwiękach werbli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych Wojska Polskiego — złożyły wieńce na płycie pomnika. Orkiestra Garnizonu Łódzkiego odegrała Międzynarodówkę, po czym z parku wyruszył capstrzyk. Kompania honorowa WP z pionierami pochodniami przemarszerowała ulicami miasta.

W godzinach przedpołudniowych społeczeństwo Łodzi złożyło wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza i w Mauzoleum na Radogoszczu. (eo)

8 bm. w sali zwycięstwa Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie minister obrony narodził gen. broni Wojciech Jarużelski spotkał się z produkcyjnymi dowódcami, oficerami, podoficerami i szeregowcami.

3 maja od godz. 11.55 Polskie Radio w programie I, II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich transmitowało będzie salut artyleryjski z okazji Dnia Zwycięstwa.

Wczoraj, w przeddzień 24 rocznicy zwycięstwa nad faszystyzmem — w parku im. Poniażowskiego przy Pomniku Braterstwa Broni zebrały się delegacje społeczeństwa naszego miasta, kompania honorowa Wojska Polskiego i poczty sztandarowe.

O godzinie 19.30 hymnem narodowym rozpoczęła się oko-

ZRA zapewni bezpieczeństwo obserwatorom ONZ

ZRA zaakceptowała propozycje gen. Odd Bulla, dotyczące środków ochrony obserwatorów ONZ na linii przzerwania ognia wzdłuż zachodniego brzegu Kanału Sueskiego.

ZRA zgodziła się: 1) Zbudować schrony dla obserwatorów w dziewięciu punktach obserwacyjnych wzdłuż zachodniego brzegu kanału 2) Umocnić te schrony, aby obserwatorzy ONZ nie byli narażeni na niebezpieczeństwo pod czas pełnienia swych obowiązków; 3) Zezwolić obserwatorom na używanie specjalnych ambulansów z wyraźnymi znakami ONZ, aby Izrael nie mógł się tłumaczyć w wypadku uszkodzenia pojazdów.

ZRA niejednokrotnie stwierdziła, że fakt, iż obserwatorzy ONZ są narażeni na niebezpieczeństwo, jest wynikiem naruszenia przez Izrael linii przzerwania ognia, kontynuowania agresji i pozostawania na okupowanych terytoriach wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

ZRA zwracała też uwagę, że izraelskie fortyfikacje znajdują się poza lub w pobliżu punktów obserwacyjnych ONZ na wschodnim brzegu kanału i że stamtąd właśnie wojska izraelskie otwierają ogień na pozycje egipskie.

Kandydaci na postów z okręgu wyborczego nr 47



1. MARIA MILCZAREK — przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK FJN, przew. Zarządu Głównego Ligi Kobiet.
2. CZESŁAW SADOWSKI — przewodniczący Prez. WRN w Łodzi.
3. BRONISŁAW CIENIŃSKI — mistrz tkacki w Żelazskich ZPŁ pow. łaski.



4. ROMAN KACZMAREK — przewodniczący WK SD w Łodzi.
5. CZESŁAW ZAJĄCZKOWSKI — kier. zmiany wydz. ZPB „Boruta” w Zgierzu.
6. BLANDYNA KOTT — inżynier włókiennik, dyspozytor przy przedsiębiorstwie Pałac Pabianickich ZPB
7. HENRYK BILIŃSKI — lek. wet., kier. Pow. Zakładu Weterynarii w Belchatowie.

Nowe propozycje NFW na konferencji paryskiej

Przemawiając 8 maja na 16 plenarnym posiedzeniu paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu, przewodniczący delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Tran Bui Kiem przedstawił dokument, zawierający nowe propozycje rozwiązania problemu południowowietnamskiego. Zawiera on m. in. następujące podstawowe zasady:

— prowadzenie przez Wietnam południowy polityki pokojowej i neutralności.
— przywrócenie jedności Wietnamu stopniowo i w sposób pokojowy, bez ingerencji obcej; zobowiązanie obu stron — do momentu przywrócenia jedności — że nie będą brały udziału w sojuszach militarnych z państwami obcymi i nie ze-

zwolą na obecność obcych wojsk i baz na obszarze tych stref.
— omówienie spraw zwolnienia jeńców wojennych oraz uznanie odpowiedzialności USA za szkody wyrządzone narodowi wietnamskiemu w obu strefach.
— porozumienie między obu stronami w sprawie międzynarodowego nadzoru nad wycofaniem wojsk amerykańskich z Wietnamu południowego.

Plan lotu „Apollo-10“

Amerykańska Agencja do spraw Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) podała w środę szczegóły planowanego lotu pojazdu księżycowego „Apollo 10”, który ma być wysłany z Przylądka Kennedy'ego w dniu 10 bm. około godziny 18 czasu warszawskiego. Będzie to „generalna próba” lądowania na Księżycu, które Amerykanie zamierzają dokonać w drugiej połowie lipca br. Załogę pojazdu stanowią astronauta Thomas Stafford, Eugene Cernan i John Young. Lot „Apollo 10” potrwa osiem dni. Kiedy pojazd znajdzie się

na orbicie odległej o 112 kilometrów od powierzchni Księżyca, Stafford i Cernan przeniosą się do kabiny księżycowej „Lem”, zaś Young zostanie w pojeździe macierzystym, czekając na ich powrót. „Lem” przez osiem godzin dokona samodzielnego lotu, w czasie którego zniży się do 15 km nad powierzchnię Księżyca, ale tylko na 6-8 minut, nie oddalając się bardziej niż na 630 km od „Apollo 10”. Po zakończeniu eksperymentu Stafford i Cernan mają powrócić na pokład macierzystego statku, zaś bezużyteczna już kabina „Lem” zostanie na orbicie.

Przed powrotem na Ziemię trzech astronautów przeprowadzą różne manewry nawigacyjne wokół Księżyca i sfotografują pięć miejsc nadających się ewentualnie do lądowania.

„Apollo 10” ma wylądować na Oceanie Spokojnym w odległości 620 km od Pago-Pago leżącego na archipelagu wysp Samoa. Jeżeli eksperyment ten się powiedzie, 16 lipca br. wyruszy na Księżyc statek „Apollo 11”, z astronautami Armstrongem, Aldrinem i Collinssem na pokładzie.

Strajki w USA

W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. w Stanach Zjednoczonych strajkowało około 504 tysięcy robotników, nie licząc uczestników tzw. „dzikich strajków”, nie mających akceptacji kierownictwa związków zawodowych. W tej chwili strajkuje ponad 26 tysięcy pracowników towarzystwa „General Motors”. W 12 stanach Ameryki trwają obecnie 24 duże strajki z udziałem 110 tysięcy pracowników budowlanych.

Rola wojskowych w ZSRR

(Korespondencja z Moskwy)

na przyspieszenie konsolidacji państw — członków NATO wobec rzekomego zagrożenia ze Wschodu. Tego rodzaju straszak jest dla Pentagonu niezbędny, w sytuacji istnienia ostrych sporów wokół rozmiarów amerykańskiego budżetu wojskowego i krytyki ze strony społeczeństwa planów stworzenia systemu obrony przeciwrakietowej.

W tych warunkach próba skierowania uwagi społeczeństwa na wzrastającą rolę generałów radzieckich jest z punktu widzenia Pentagonu manewrem bardzo przydatnym. Tak więc pojawiły się nagłe zapewnienia, że „kompleks wojskowo-przemysłowy” istnieje nie tylko w USA, ale i w ZSRR i że wywiera on zdecydowany wpływ na radziecką politykę. Stawianie znaku równości między ZSRR i USA wywodzi się z prostej linii z

teorii „konwergencji”, wg której oba kraje zbliżają się do siebie i już są bardzo podobne, także gdy chodzi o ich „choroby”, do których należy i militaryzm.

Jeden z autorów teorii „konwergencji” prof. John Kenneth Galbraith w książce „Nowe państwo przemysłowe” dowodzi, że: „Możemy z całą pewnością przyjąć, że w dziedzinie wojskowej, podobnie jak w innych, istnieje paralelna tendencja i że konkurencja na polu zbrojeń odgrywa istotną rolę w społeczeństwie radzieckim”. Galbraith snuje te analogie zgodnie ze swoją ideą „państwa przemysłowego”, w którym idea logia wyparta została przez technikę i organizację. W rezultacie potrzeby monopolu zbrojeniowo-przemysłowego są dla kraju decydujące. W szczególności — jak pisze Galbraith, monopol te narzucają społeczeństwu taki obraz świata, jakim można usprawiedliwić wydatki wojskowe. Charakterystyka ta jest niewątpliwie trafna, jeśli odnieść ją do stosunków panujących w Stanach Zjednoczonych. Z sytuacji w Związku Radzieckim nie ma ona jednak nic wspólnego.

„Przemysłowym państwie” Galbraitha...

W Związku Radzieckim wydatki wojskowe nie są wynikiem dążenia przemysłu zbrojeniowego do powiększenia dochodów, lecz spowodowane i regulowane są polityczną koniecznością utrzymania stałej gotowości armii na wypadek ataku jakiegokolwiek przeciwnika z zewnątrz. Wydatki te nie są „zyciową koniecznością” dla radzieckiej ekonomiki, jak to twierdzi Galbraith i inni jemu podobni, ponieważ siłą napędową tej ekonomiki nie jest zapewnienie zysków przemysłowi zbrojeniowemu, jak to ma miejsce w

G. GIERASIMOW

Inicjatywa Finlandii

Rzecznik fiński MSZ oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Finlandii gotów jest wystąpić jako organizator narady do spraw bezpieczeństwa europejskiego, jak również wstępnego spotkania, na którym omówiono by sprawę jej zwolnienia.

Deklaracja tej treści zawarta jest w aide-memoire rządu fińskiego, stanowiącym odpowiedź na niedawną notę rządu ZSRR skierowaną do rządów krajów europejskich, a dotyczącą zwołania wspomnianej narady i jej przygotowania.

Dziennikarze radzieccy w Łodzi

Wczoraj bawiła w Łodzi grupa radzieckich publicystów. Na jej czele stał red. Leonid Paraszyn z Komitetu do spraw Prasowych SRR. Poza tym w skład delegacji wchodził: red. Karlen Azarian z „Sowieckiej Armenii” i red. Wasyli Bozow z „Priwołżańskiej Prawdy”, wychodzącej w mieście Kineszma.

Radzieckich dziennikarzy przyjął i sekretarz KŁ PZPR - J. Szychalski i sekretarz KŁ PZPR - J. Mokras. Następnie zjedli oni miasto, ZPDz. „Olimpie” i ZPO im. dr A. Próchnika oraz WFF, gdzie obejrzeli studio i byli obecni na projekcji filmu.

Wieczorem goście radzieccy spotkali się z dziennikarzami Łodzi.

Na ekranie TV

W najbliższym czasie na ekranie telewizyjnym pojawią się następujące filmy: „Olimpie” i „Priwołżańska Prawda”.

W. Gomułka przyjął przedstawicieli budownictwa

(Dokończenie ze str. 1) Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych; Władysław Kopec - wiceminister rolnictwa; dyrektorzy niektórych zjednoczeń i przedsiębiorstw budowlanych, naukowcy, przodownicy pracy.

Delegacja pracowników z przemyśle budowlanego poinformowała I sekretarza KC o podstawowych problemach budownictwa. W toku spotkania Władysław Gomułka omówił wzięto w zadania wynikające dla budownictwa z uchwały V Zjazdu i II Plenum Komitetu Centralnego partii. I sekretarz KC wskazał na konieczność dalszego doskonalenia organizacji pracy oraz wszechstronnego wykorzystania rezerw istniejących w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych i przemyśle materiałów

budowlanych. Warunkiem urzeczywistnienia tych zadań jest stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych kadr oraz twórcza inicjatywa załóg.

Na zakończenie spotkania W. Gomułka podziękował w imieniu kierownictwa partii wszystkim pracownikom budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych za ich wkład w odbudowę i rozwój kraju w okresie 25-lecia Polski Ludowej oraz życzył im z okazji Dnia Budowlanych powodzenia w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

POGODA

Dzisiaj w Łodzi przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwe przelotne opady ze skłonnością do burz. Temperatura maksymalna do 17 st. Wiatry słabe, chwilaami umiarkowane, zachodnie. Dziś zachód słońca o godz. 19.19, jutro wschód o 3.57. (Dzisiaj imieniny obchodzą Bożydar i Grzegorz.)

Bez kryptonymu

Nielatwo dziś napisać scenariusz dobrego, sensacyjnego spektaklu. Widzowie znają na pamięć wszystkie chwytne scenariuszy i z reguły szybciej niż telewizyjna organa ścigania rozplątują zawiłane zagadki. Tak też było i wczoraj. Od samietnickiego początku wieźdie liśmy, że nieszcześliwy wypadek na drodze był z góry ukarany (w odgadnięciu tego po mogli jeszcze reżyser, wyrzucając pod samochód łatwą do rozpoznania sztywną kuklę), że śpiew, który pojawia się w leśniczówce to wcale nie śpiew, lecz mifefant itd., itp.

czym Maksym, bardziej nas interesuje jest w ogóle kim jest w spektaklu. Osób niepozornych z punktu widzenia drama turgii było w „Kryptonimie Maks” sporo. Poznaliśmy za du że co najmniej o dwu milicjantach, obydwojcie to wszystkie bez Prezesa i jego służącej. Do tego w tym zamieszaniu autorzy doprowadzili, że gdy wreszcie Maksym okazała się Bufetowa, mało nas to obeszło. Po prostu przestało to być istotne. Do niepowodzenia walnie się chyba przyczynił i reżyser, który jak tylko mógł, tak rozwlekał akcję. Prowadzący śledztwo długo się zastanawiali nad dość oczywistymi szczegółami, sporo benzyny spalili (a i papierosów także), wszystko po to, aby znużyć widzów. I nie powiem, to ostatnie im się udało.

J. KATARASIŃSKI

Perspektywy wzrostu wymiany towarowej Polska - NRD

Premier J. Cyrankiewicz przyjął w czwartek przybywającego w Polsce ministra do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą Niemieckiej Republiki Demokratycznej - H. Soelle.

H. Soelle kontynuował 8 bm. spotkania i rozmowy z przedstawicielami polskich sfer gospodarczych.

W toku rozmów - w Ministerstwie Handlu Zagranicznym - ministrowie Janusz Burakiewicz i H. Soelle omawiali możliwości wzrostu wymiany towarowej między Polską a NRD. Uzgodniono odbyć w drugiej połowie maja br. w Warszawie posiedzenia komisji mieszanej.

Wysokie kary dla handlarzy samochodami

Przez blisko 2,5 miesiąca toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie proces karny przeciwko handlarzom samochodami, obcym walutami i bonami towarowymi Banku PKO. Na ławie oskarżonych zasiadli m. in. dwaj znani polscy żużlowcy - Stefan Kępa i Florian Kapała oraz handlarz samochodami, gdzie nie pracujący - Tadeusz Szpetnar i pomagający Kępie pożyczkami na zakup samochodów i bonów towarowych urzędnik Oddziału Miejskiego PKO w Rzeszowie - Julian Gotkowski.

Akt oskarżenia zarzucał St. Kępie dokonanie 99 nielegalnych transakcji nowymi samochodami nabywanymi w PKO lub od różnych osób i sprzedawaniem za znacznym zyskiem, jak też handel obcymi walutami, bonami towarowymi PKO oraz paserstwo w obrocie importowaną cyną, kradzioną w Rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. J. Gotkowski był oskarżony o udzielanie Kępie pożyczek ze skarbca PKO w kwotach od 30-250 tys. zł, za co otrzymywał wynagrodzenie od 1-3 proc. oraz o ujawnianie na żądanie adresów osób, które wygrały samochody na książeczki oszczędnościowe PKO, a od których St. Kępa nabywał samochody. Tadeusz Szpetnar również handlował samochodami i obcymi walutami współdziałając z Kępą. Florian Kapała oskarżony był o nielegalny handel samochodami i obcymi walutami.

S. Kępa skazany został na 6 lat więzienia, 500 tys. zł grzywny i utratę praw na 3 lata. Julian Gotkowski skazany został na dwa i pół roku więzienia, 30 tys. zł grzywny i utratę praw na 2 lata. Tadeuszowi Szpetnarowi

rownież wymierzono karę półtora roku więzienia i 100 tys. zł grzywny oraz utratę praw na 2 lata. Florian Kapała skazany został na 1 rok i 5 miesięcy więzienia, 80 tys. zł grzywny oraz utratę praw na 2 lata.

USA - Europa w niecałe 5 godz.

Myśliwski samolot odrzutowy typu „Phantom” brytyjskiej marynarki wojennej, który uczestniczył w transatlantycznym wyścigu powietrznym pobił w środę rekord świata w szybkości przelotu na trasie Stany Zjednoczone - Europa, przebywając w ciągu 4 godzin 53 minut i 10 sekund odległość dzielącą wioskę lotnisko Floyd Bennett Field pod Nowym Jorkiem i wojskowe lotnisko w Wilsey w hrabstwie Surrey w Anglii.

Kronika wypadków

* Wczoraj o godz. 7.25 na ul. Obrońców Stalingradu 85 Wiktor K. (A. Struga 33) zszedł raptownie na jezdnię i wpadł pod tramwaj 13/5, doznając złamań ręki i rany głowy.
* Na Franciszkańskiej przy Zawiszy Stanisław G. (ul. Łagiewnicka) wpadł na bok samochodu osobowego, doznając ogólnych potłuczeń. Przewieziony został do Szpitala im. Biegańskiego.
* Józef K. (Ludwika 7) wpadł na ul. Czechosłowackiej 46 na bok ciężarówki „Star”, doznając rany ciętej podudzia. Przewieziono go do Szpitala im. Biegańskiego.

„Etap prawdy” (Od specjalnego wysłannika)

Jeszcze onegdaj zwiędzaliśmy hitlerowski obóz zagłady w Stutthofie, a wieczorem byliśmy podejmowani przez członków Prezydium RN Elbląga, którzy informowali nas szczegółowo o osiągnięciach i perspektywach rozwojowych swojego miasta, a już wczoraj w godzinach południowych rozpoczął się kolejny trzeci etap Ósmego Samolotowego Rajdu Dziennikarzy i Pilotów na trasie z Elbląga do Inowrocławia. Był to niewątpliwie najtrudniejszy z dotychczasowych - „etap prawdy”. Do pokonania była trasa 261,5 km, wytyczona stosunkowo krótkimi odcinkami prostymi, wymagającymi ciągłych zmian kursu - oraz dwoma odcinkami, wiodącymi wzdłuż linii krzywych. Na pierwszych należało zidentyfikować 10 obiektów na podstawie dostarczonych przez organizatorów zdjęć formatu sześć na dziewięć, wykonanych z ziemi, zaś na drugich - odnaleźć 10 wyłożonych znaków. Ponadto trzeba było zmieścić w wyznaczonym czasie z dokładnością do piętnastu sekund oraz przebiec trasę z równomierną szybkością i przelatując nad określonymi punktami o precyzyjnie oznaczonej godzinie.

nia związane z dorobkiem i przyszlachcą pięknych Kujaw. Inowrocław powitał nas bardzo serdecznie, przede wszystkim staranna organizacja etapu. Między innymi dla wygody dziennikarzy zorganizowano specjalne biuro prasowe, wyposażone w dwa dalekopisy. Tylko pogoda uległa gwałtownemu pogorszeniu: jest mgliście i zimno. Kto wie, czy jeszcze w czasie trwania rajdu będziemy mieli okazję narzekać na nieznośne upały, jakie towarzyszyły nam jeszcze do Elbląga.

Dzisiaj po południu odlatujemy do Poznania, który jest kolejnym miastem etapowym. Znowo czeka nas kręta trasa, przy której wyłożone będą znaki. Rajd trwa. Rajd pozwalający nam, dziennikarzom, i wszystkim uczestnikom przede wszystkim lepiej poznać nasz kraj w 25-lecie władzy ludowej. A także lepiej poznać samego siebie w zmaganiach z kapryśnym żywiołem, jakim jest powietrze, klębiące się pod skrzydłami latającej maszyny.

JÓZEF POTĘGA

Nagrody Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz SDP

Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich przyznały doroczne nagrody za dorobek publicystyczny lub organizacyjny w dziedzinie publikacji upamiętniających walki i martyrologię narodu polskiego w minionej wojnie. Nadesłane na konkurs prace cechowały wysoką poziom, świadczący o poważnym wysiłku twórczym autorów.

Jury złożone z członków Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich pod przewodnictwem sekretarza generalnego Rady Ochrony - Józefa Pietrusińskiego - przyznało w br. 12 wyróżnień i 6 dyplomów honorowych - przewidzianych przez regulamin konkursu jako jedyne formy nagród indywidualnych lub zespołowych. Z Łodzi wyróżnienie za szczególnie cenny dorobek publicystyczny o tematyce konkursu otrzymała Giza Bargielowa („Dziennik Łódzki”).

Dyplomem honorowym została nagrodzona m. in. Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi.

Jutro Polska-Węgry na kordzie

Jutro na kortach Legii w Warszawie rozpocznie się mecz tenisowy o puchar Davisa Polska - Węgry.

W piątek Gąsiorek spotka się z Soekę, a Rybarczyk z Gulyasem. W sobotę przewidziana jest gra podwójna z tym, że skład podane zostaną przed rozpoczęciem meczu. W niedzielę Soekę grać będzie z Rybarczykiem, a Gulyas z Gąsiorkiem. Zapewne w grze podwójnej jednym z naszych reprezentantów będzie T. Nowicki.

Sport w szkole

W Szkolnym Wojewódzkim Ośrodku Sportowym w Parku 3 Maja odbyły się biegi przełazowe młodzieży szkolnej. Startowało 1200 zawodniczek i zawodników. Najlepiej spisali się sportowcy z II LO, Zas. Szk. Bud. nr 1 dla Pracujących, XXIII LO, Techn. Przetwórstwa Papierniczego, Szkoły nr 79, którzy najliczniej stawili się na starcie i wygrali większość biegów.

Indywidualnie wśród dziewcząt triumfowała Rzetelska (Szkoła nr 79) przed Kaperską (XXIII LO) i Kuzłowiec (II LO), a wśród chłopców Wasilewski (II LO) przed Sędziakiem i Kosłorem (obaj Szkoła nr 79).

W Rudzie powstanie basen pływacki

W czasie walnego zebrania członków RKS omawiano m. in. sprawy budowy istniejącego na Rudzie obiektu sportowego. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do potrzeb sportowych tej dzielnicy kierownictwa

Przed Wyścigiem Pokoju

- Numery startowe naszych kolarzy
- Czternaście drużyn na starcie
- Jesteśmy dobrze przygotowani do walki

Jak wielkie jest zainteresowanie Wyścigiem Pokoju, przekonaliśmy się ostatnio, gdy w naszej redakcji przy NTU gościli prezes PZKol. red. Wł. Gołębiewski, trener kadry narodowej H. Lasak i przewodniczący komisji sportowo-technicznej komitetu etapowego w Łodzi R. Szulc. Przez dwie godziny telefony dzwoniły bez przerwy. Główna uwaga skierowana była na sprawy dotyczące składu naszej drużyny.



Od lewej: prezes PZKol. red. Wł. Gołębiewski, trener H. Lasak i R. Szulc. Fot. L. Olejniczak

Oddajmy głos naszym czytelnikom i gościom. - Jakie numery startowe mieć będą nasi kolarze? MAGIERA - 1 BLAWDZIN - 2 CZECHOWSKI - 3 FORMA - 4 HANUSIK - 5 STEC - 6 SZURKOWSKI - 7

NRD, Belgii, Polski, Bulgarii, Węgier, Rumunii, Jugosławii, Francji, Finlandii, Danii, Maroka, Meksyku i Algierii. W sumie 14 zespołów z 98 startującymi kolarzami.

- Kto z naszych kolarzy będzie kapitanem drużyny? - Zostanie nim zapewne Jan Magiera. W roku ubiegłym zwycięsko doprowadził cały zespół z Berlina przez Pragę do Warszawy. O wyborze zdecydowały ostatecznie sami zawodnicy.

- Dlaczego Stec - a nie Szpak? - Uważaliśmy, twierdził trener H. Lasak, że Stec szybciej jedzie w wyścigach indywidualnych na czas, a będziemy ich mieli na trasie 3, z tym, że w NRD dystans liczy aż 58 km. Ponadto Stec jest silniejszym fizycznie kolarzem. Szpakowi damy pełną satysfakcję wysyłając go na wyścig dookoła Anglii. Startować będzie na rowerze najwyższej klasy, tej samej produkcji co kola-

ry naszej drużyny narodowej w WP. Sądzimy, że Szpak zobaczymy w naszej siódmej reprezentacyjnej w 1976 r. Powinien jednak wyjechać w tym sezonie z niektórymi wynikami w wyścigach międzynarodowych.

- Dlaczego zrezygnowano z Kudry? - Kudrę bardzo cenimy i lubimy. Kierowaliśmy się potrzebą obciążenia drużyny. Cały cykl przygotowań do WP, który rozpoczął się w grudniu, a potem udział w tej imprezie, wiąże się ściśle z przygotowaniem do mistrzostw świata i olimpiady. Zrezygnowaliśmy nie tylko z Kudry, ale również z takich kolarzy jak Zieliński, Kegel, Gawliczek i Beker.

- Którymi ułtami kolarze przejechać będą w Łodzi? - Trasa -owiada p. R. Szulc - prowadzi ulicami: Strykowska, im. Rewolucji 1905 r., Próchnika, Lipowa, 22 Lipca, Towarowa, Kałowska - na stadion EKS.

- O której godzinie przyjadą na stadion zawodnicy Małego Wyścigu Pokoju? - Spodziewać się ich będziemy około godz. 15.30. Zaraz po obliczeniu wyników nastąpi dekoracja zwycięzców wieńcami laurowymi „Dziennika Łódzkiego”, a potem finisz II etapu WP.

- Nestor kolarstwa łódzkiego p. M. Karpinski życzy kolarzom szerokiej drogi i pyta, czy zespół nasz jest dobrze przygotowany do walki na trasie Warszawa - Berlin? - Prezes PZKol. red. Wł. Gołębiewski dziękując za życzenia, a trener H. Lasak twierdzi, że dołożono starań, aby zawodnicy byli dobrze przygotowani do startu. Zależy nam bardzo na odniesieniu zwycięstwa - byłoby to trzech z rzędu sukcesy.

- Jakże są nagrody? - Na etapach pieniądze. Natomiast w Berlinie kolarze zwycięskie drużyny otrzymają motocykle „MZ”. Nagrody to dalsza sprawa - chodzi przede wszystkim o wygranie wyścigu.

Notował J. Nieciecki

J. Klat i P. Dłużewski liderami MWP

Wczoraj na szosie warszawskiej rozegrany został III etap Małego Wyścigu Pokoju o laurówce wieńce „Dziennika Łódzkiego”. Organizatorem był KS „Tramwajarz”.

Do zakończenia wyścigu pozostało już tylko dwa etapy. Cztery rozegrany zostanie w nadchodzącą sobotę (organizuje SKS „Spolem”). Zbiórka kolarzy o godz. 15.30 na torze w Helenowie.

Wyniki III etapu wyścigu na 20 km, były następujące: 1) J. Klat - 30,00, 2) W. Stańczyk, 3) Zb. Przybył, 4) Z. Krupa, 5) Zb. Kostecki, 6) M. Kubiak, 7) Zb. Markiewicz, 8) J. Nagłowicz, 9) St. Wójcik, 10) Z. Tokarski.

Po III etapach: 1) J. Klat - 1.03.10, 2) W. Stańczyk - 1.04.10, 3) Z. Przybył - 1.06.15, 4) Z. Krupa - 1.06.25, 5) Z. Tokarski - 1.06.42, 6) Z. Kostecki - 1.06.53, 7) J. Nagłowicz - 1.07.02, 8) M. Kubiak - 1.07.31, 9) M. Lajer - 1.07.43.

Wyścig na 30 km, III etap: 1) G. Górski - 52,55, 2) W. Ot-

to, 3) P. Dłużewski (miął krakusę), 4) J. Piłatowicz, 5) J. Salyga, 6) W. Wójcikowski, 7) B. Domański, 8) L. Mirosław, 9) B. Szymański, 10) Z. Rogalski.

Po III etapach: 1) P. Dłużewski - 2.05.43, 2) Z. Rogalski - 2.05.58, 3) J. Salyga - 2.06.09, 4) B. Domański - 2.06.10, 5) W. Wójcikowski - 2.06.40, 6) W. Otto - 2.10.02, 7) B. Szymański - 2.10.11, 8) J. Piłatowicz - 2.10.25, 9) L. Mirosław - 2.10.59, 10) K. Łazarczyk - 2.11.05.

Tak więc po III etapach liderami są: P. Dłużewski i J. Klat. W sobotę kolarze ci wystartują w złotych koszulkach.

Ostatni etap rozegrany zostanie 13 bm., w dniu przyjazdu do Łodzi kolarzy Wyścigu Pokoju. ***

Na tej samej szosie rozegrano jeszcze 3 wyścigi. Wyścig seniorów na 80 km wygrał Rubin (Gwardia) 1.39.20. Wyścig juniorów na 60 km, A. Bek (Widzew) 1.14.0, zaś wyścig młodzików na 40 km wygrał Pacholec (Tramwajarz) w czasie 51.08.

Dotychczasowi zwycięzcy WP

1948 - odbyły się jednocześnie dwa wyścigi z Pragi do Warszawy i z Warszawy do Pragi. Zwycięzcami byli Prosiński (Jugosławia) i Sieminski - 2 i Zoric (Jugosławia), Kapiak - 3, 1949 r. Vesely (CSRS), Wójcik 6, 1950 r. Emborg (Dania), Drużynowo Polska - 5 miejsce. 1951 r. Olsen (Dania), Drużynowo Polska - 5 miejsce. 1952 r. Steel (Anglia), Drużynowo Polska - 5 miejsce. 1953 r. Pedersen (Dania), Królak - 8. 1954 r. Dalgaard (Dania), Królak był 6, Wilczewski - 7. 1955 r. Schur (NRD), Królak - 5. 1956 r. Królak (Polska), Chwien dacz - 10. Drużynowo Polska - 2. 1957 r. Christow (Bulgaria), Pruski - 5.

1958 r. Damen (Holandia), Drużynowo Polska - 5. 1959 r. Schur (NRD), Fornalczuk - 10. 1960 r. Hagen (NRD), Gazda - 5. 1961 r. Melichow (ZSRR), Drużynowo Polska - 4. 1962 r. Sajduznin (ZSRR), Gazda - 3. Drużynowo Polska - 2. 1963 r. Ampler (NRD), Kudra - 7. Drużynowo Polska - 4. 1964 r. Smolik (CSRS), Kudra - 4. Drużynowo Polska - 3. 1965 r. Lebiediew (ZSRR), Kudra - 3. 1966 r. Guyot (Francja), Kudra - 7. Drużynowo Polska - 2. 1967 r. Maes (Belgia), Magiera - 3. Bławdzin - 6. Polska - 1. 1968 r. Peschel (NRD), Magiera - 3. Hanusik - 6. Drużynowo Polska - 1. 1969 r. ????

„Dekretem Rady Ministrów dzisiejszy dzień 9 maja obchodzony będzie jako „Święto Zwycięstwa”.

„ŻYCIE WARSZAWY” KOMENTUJE

„2077 koszmarnych dni wojny kończymy radosnym Świętem Zwycięstwa, wielkim dniem triumfu zjednoczonych demokracji świata nad hitleryzmem i faszyzmem. Wojna w Europie na lądzie, morzu i w powietrzu została zakończona. Naród polski po raz drugi w jednym pokoleniu przeżywa zakończenie wojny, zakończenie zwycięskie (...). Dziś demokracja polska jest uczestniczką zwycięstwa i triumfu w wojnie z hitleryzmem. Jutro będzie zwycięska w pracy pokojowej, w pracy nad odbudową kraju, pokrytego gruzami, w pracy nad budową nowego życia w wolnej i niepodległej demokratycznej Polsce! („Życie Warszawy”).

PISZE BERLIŃSKI KORESPONDENT „ŻYCIA WARSZAWY”

„Na drogach wokół Berlina — gromady ludzi. Idą parami, każda grupa z innymi opaskami — o barwach narodowych. Polacy, Rosjanie, Francuzi, Węgrzy, Anglicy, Jugosłowianie, Amerykanie. Istna wędrowka ludów. Nowoczesna Wieża Babel. (...) Na tych samych podberlińskich drogach tulają się Niemcy. Założyli — nikt im tego zresztą robić nie kazał — białe opaski na rękawy — widocznie na znak poddania się. Płaszczą się. W okna wywieszają białe, poddańcze flagi. W miasteczku natknęliśmy się na potwornie zmasakrowane trupy dziecięcych jeńców”.

POLPRESS DONOSI...

Projekt uchwały KRN, po przedstawieniu zniszczeń i stwierdzeniu tego, co dotąd dla odbudowy Warszawy zrobiono, wzywa rząd do rozpatrzenia w jak najkrótszym czasie programu odbudowy stolicy na rok 1945.

Na Majdanku w jednym z baraków długości 60 m znajduje się prowizoryczny muzeum pamiątek po zamordowanych. Najbardziej ponury eksponat, to wysoki stos kompostu z ludzkich ciał i kości (10 m sześć. objętości) znajdujący się w pobliżu. Odpadki z krematoriów zrucano tu, by potem użyć ich do użytkowania pól.

KOMUNIKAT TASS

Nadzwyczajna Komisja do Badań Zbrodni Niemieckich wydała specjalny komunikat o obozie śmierci w Oświęcimiu. Komunikat stwierdza, że w obozie znajdowało się przeciętnie 180 do 250 tys. ludzi. Wszystkie baraki otoczone były rowami i drutem kolczastym, przez który przepuszczony był prąd wysokiego napięcia.

ZAWIADAMIA SIĘ...

Wydział Aprowizacji zawiadomił, że w dniu 9, 10, 11 i 12 maja będą sprzedawane papierosy należące z tytułu przydziałów świątecznych. W sprawie odbioru marmolady winien

odbiorca uzgodnić termin odbioru z kierownikiem fabryki Kronoszewscy, ulica Perkuna 112 a. Redakcji wiadome jest, że pytlowy chleb świąteczny leży na półkach m. in. piekarni Frydrychewicza, ulica Korsaka 8. („Życie Warszawy”).

MANIFESTACJA ZWYCIĘSTWA

Na Placu Teatralnym odbyła się ma-

skich Niemiec. Ulice zakwitły czerwienią i bielą sztandarów i flag. Raz po raz słycał w tłumie słowa: „Wojna się skończyła!” (Polpress).

KORESPONDENT „SŁOWA LUDU” DONOSI Z FRONTU

Nagle ktoś w małej wiosce przyfrontowej II Armii Wojska Polskiego krzyknął: Koniec wojny! Niemcy wszędzie

Pierwszy dzień zwycięstwa



Zołnierze polscy w Berlinie. CAF — WAF

nifestacja zwycięstwa. Uczestnicy manifestacji, w liczbie 50 tys., przeciągnęli z Placu Teatralnego ulicami: Senatorską, Miodową i Krakowskim Przedmieściem. Podczas manifestacji przemawiali kolejno:

Ogłaszam zwycięstwo! Chciałbym nie przemawiać, lecz wolać do was radośnie: Zwycięstwo! Wielkie zwycięstwo! Nasze zwycięstwo! (prezydent Warszawy St. Tolwiński).

W walce o zwycięstwo wzięły udział i nasze wojska. Za zbrodnie niemieckie w Polsce, za miliony pomordowanych, za zburzenie Warszawy, nasze bohaterskie wojska zniosły odwet do Berlina! (Premier Osóbka-Morawski).

Czerwona Armia i Wojsko Polskie ze wszystkimi narodami słowiańskimi świętują radosny i szczęśliwy dzień pełnego i ostatecznego zwycięstwa. (Przedstawiciel Armii Radzieckiej).

POLPRESS PISZE Z ŁODZI

Na murach Łodzi porozklejane są wielkie, świeże plakaty. Grupa się przed nimi przechodnie. Czarne czcionki głoszą, że oto dzisiaj 8 maja 1945 r. nastąpiła ostateczna klęska faszystow-

skapitulowali! Nie można opisać radości, jaka nagle wybuchła. Nie chciało się wierzyć w prawdę tych słów, usłyszanych przez radio. Radość roznosi wszystkich, Jakiś sierżant chwycił mandolinę, wygrywa zwirowaną melodię. Inny śpiewa na cały głos (...). Po drogach stoją grupami żołnierze. Są oszołomieni wiadomością, są pełni zachwytu i entuzjazmu. Nie wszyscy wiedzą, jak dać upust swej radości. Jeden pyta: co robić? Drugi odpowiada: kup sobie kapelusz — pojedziemy do domu.

POLPRESS PODAJE ZA REUTEREM

Depesza gratulacyjna króla angielskiego Jerzego VI do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Kalinina: „W chwili najwyższego szczęścia zwracam się w imieniu wszystkich moich narodów za pośrednictwem pana do narodu rosyjskiego. Wyzwolenie Europy zostało osiągnięte dzięki ściślejszej współpracy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Obecnie zadaniem naszym jest, w dalszej ściślejszej współpracy, położyć podwaliny pod zaszczepny, trwały i sprawiedliwy pokój”. Wybór: Janusz Janczewski

Dzień powszedni Temidy

LATO zaskoczyło nie tylko drogoców, którzy nie zdążyli uporządkować się z pozimowym remontem dachu w jezdniach. Ale tak prawdę mówiąc tegoroczne lato wiosną miało prawo tego i owego zaskoczyć. Nawet specjalistów od... ciepłych napojów chłodzących! Nie zaskoczyło jednak wcale złodziei, dla których upały — to okres żniw. Bo to i piaszcza nie trzeba rozpinać, by dostać się do portfela, zmęczone gorącym kobietą też słabiej baczą na torebki, siatkę czy torbę z zakupami. A już otwarte szeroko (nawet nocą i w porze, kiedy nikt nie ma w domu) okna, wprost same neça, by z nich skorzystał, sięgając po cudzą własność.

TANISŁAW D. buszował w pociegu. Kiedy go złapano (dzięki przytomności jednego z pasażerów), miał przy sobie dwa cudze portfele oraz trzy damskie portmonetki. Nie licząc wartości tychże — ukradł w ciągu godziny łącznie 4.200 zł!

Portfele — jak sam przyznał — wywinał — „bez ryzyka” z wiszących na wieszakach marynarek. Dwie portmonetki leżały na wierzchu w podróżnych torbach. Dopiero przy trzeciej zamek damskiej torebki okazał się solidny i... halsiasty.

To uratowało Alinę S. od straty i pozwoliło ująć bezczelnego złodziejaszka. Ale, gdyby się nie pokusił na forsowanie dobrego zamka, mógł swobodnie wyściąć na najbliższej stacji. Zaryzykował i wpadł. Teraz posiedzi i to prawdopodobnie dość długo, jako że nie jest nowicjuszem, a w stosunku do niepoprawnych recydywistów sądy bywają na ogół bardzo surowe.

Tak to jeden wypadek. Lecz następstwem nie brak i ludzi mało dbających o swoje mienie, niestety, także...

W SRÓD wielu meldunków o przestępstwach wpływających codziennie do poszczególnych komend MO nie brak i takich: — skradziono zegarek zostawiony na

parapecie otwartego okna na parterze peryferyjnego domu;

— zginęło radio tranzystorowe, pozostawione „na chwile” na ławce w przydomowym ogródku obok nie zabezpieczonej furgijki;

— złodziej dostał się w nocy do mieszkania przez uchylone okno w kuchni, skąd wyniósł radio, srebrną zastawę stołową oraz konserwy i inne produkty żywnościowe.

Są złodzieje, którzy robią „skok” z rozpoznaniami; ci obserwują mieszkanie, które mają okraść, poznają zwyczaj domowników, rozkład ich zajęć itp. Ale są i tacy, którzy działają „ad hoc”; ci szczególnie uaktywniają się w lecie, połączając na otwarte okna, czy pozostawione na ławkach tranzystory, rozwieszoną w ogródkach bieliznę czy wietrzoną garderobę.

Znam wypadek, kiedy w wietrzonej w ten sposób marynarce złodziej „znalazł” 6 tys. złotych odłożone na zakup praktyki!

Są złodzieje, którzy robią „skok” z rozpoznaniami; ci obserwują mieszkanie, które mają okraść, poznają zwyczaj domowników, rozkład ich zajęć itp. Ale są i tacy, którzy działają „ad hoc”; ci szczególnie uaktywniają się w lecie, połączając na otwarte okna, czy pozostawione na ławkach tranzystory, rozwieszoną w ogródkach bieliznę czy wietrzoną garderobę.

Znam wypadek, kiedy w wietrzonej w ten sposób marynarce złodziej „znalazł” 6 tys. złotych odłożone na zakup praktyki!

Są złodzieje, którzy robią „skok” z rozpoznaniami; ci obserwują mieszkanie, które mają okraść, poznają zwyczaj domowników, rozkład ich zajęć itp. Ale są i tacy, którzy działają „ad hoc”; ci szczególnie uaktywniają się w lecie, połączając na otwarte okna, czy pozostawione na ławkach tranzystory, rozwieszoną w ogródkach bieliznę czy wietrzoną garderobę.

Znam wypadek, kiedy w wietrzonej w ten sposób marynarce złodziej „znalazł” 6 tys. złotych odłożone na zakup praktyki!

Są złodzieje, którzy robią „skok” z rozpoznaniami; ci obserwują mieszkanie, które mają okraść, poznają zwyczaj domowników, rozkład ich zajęć itp. Ale są i tacy, którzy działają „ad hoc”; ci szczególnie uaktywniają się w lecie, połączając na otwarte okna, czy pozostawione na ławkach tranzystory, rozwieszoną w ogródkach bieliznę czy wietrzoną garderobę.

ROZPOCZYNA się okres turystyczny. Masowo ruszyli na drogi właściciele pojazdów jednośladowych. Uwidacznia się to nie tylko wrostem wypadków i mniej groźnych koli-

zji, ale także w ilości kradzieży stalowych rumaków. Przemysł nasz niestety, nie zawsze produkuje właściwe zabezpieczenia, a właściciele też często nie przejawiają dostatecznej troski o swą własność.

A amatorzy cudzego tylko na to czekają.

Sądowe kroniki notują takich amatorów spore ilości. Zwłaszcza wśród młodych entuzjastów motoryzacji. Niedawno przed jednym z sądów toczył się proces trzech młodych ludzi, którzy w ciągu niespełna miesiąca ukradli łącznie 17 motocykli. W większości po to, aby się przejechać. Ale właściciele, do których ich pojazdy wreszcie wróciły, musieli nieraz sporo dolożyć, by nadać im się do ponownego użytku. Znacznie więcej niż kosztowałoby ich dobre zabezpieczenie swoich nabytków nieraz kosztem dużych wyrzeczeń „dwa kółek”.

Ala okres turystyczny, to także namioty i domki campingowe. Znow — zwłaszcza te pierwsze — ze wszystkich stron otwarte dla złodziei. Doświadczenia z lat ubiegłych wskazują, że ci ostatni na swój sposób lubią turystykę, uprawiając atrakcyjne nieraz wояże za cudze pieniądze...

UPAŁY, zwłaszcza przedwczesne, nie nastroją do myślenia. Na pewno jednak lepiej pomyśleć wcześniej niż później żałować strat. Bo wbrew przecież temu, co mówi stare porzekadło — Polak nie musi być mądry dopiero po szkodzi! Fakt, że mamy zaufanie do milicji, że działa ona sprawnie, pilnując ład i bezpieczeństwo i... naszej własności, nie zwalnia wcale nas samych od obowiązku pilnowania swego. Powiedziałbym więcej — od społecznego obowiązku, jako że każda drobna strata kradzież, to nie tylko prywatna naręta, ale także wzrost społecznego zagrożenia. Po prostu — nie dajmy się okradać, nie ułatwiamy złodziejom ich pasożytniczo i przestępczego życia!

Janusz Krajewski

Advertisement box with text: Nie dajmy się... okradać!

Książki znane i nieznanne, czyli czy Mickiewicz napisał „Mrówki”

1. Z dumnej reklamy przez całą szerokość gazetowej kolumny dowiedziałem się, że na kiermaszu książki w Parku Sienkiewicza znalazło się na stoiskach siedem tysięcy tytułów. Dużo! Ale zaraz przypomniała mi się anegdota o Tysiącleciu. „Tysiąclecie? — powiedział ktoś. — To wcale nie taki długi okres czasu. Rąptem dziesięciu Solskich”.

Przymierzylem więc owe 7 tysięcy tytułów do — oczywiście — Józefa Ignacego Kraszewskiego. W ciągu 58 lat działalności literackiej ten tytan pracy wydał 346 dzieł (w 600 tomach!) zawierających ponad 115 tysięcy stron druku. Bo książka dawniej, to była książka co się zowie! Nie jakieś tam mikro-powieści na 115 stronkach. Doliczycy jeszcze przyjdzie Kraszewskiemu 30 tysięcy stron drukuowych 107 tomów, których pan Józef Ignacy co prawda nie napisał, ale je redagował, opatrywał komentarzami. No i wreszcie korespondencja! Uczeni w piśmie twierdzą, że Kraszewski napisał także około 200 tysięcy listów.

Jest to, jak się zdaje, rekord światowy. Julian Tuwim podaje dla przykładu, że Aleksander Dumas wydał około 500 tomów prozy, zajmując za Kraszewskim drugie miejsce w światowej literaturze.

2. Wydawnictwo „Czytelnik” publikuje od jakiegoś czasu serię książek kieszonkowych. Wśród najnowszych wydań znalazł się również „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. Wartość ów tomik przy stoisku dwu młodzieńców, przewracali kartki, zaczytywali się gorączkowo, czegoś szukając.

— Mrówki? — spytałem domyślnie.

— Nie możemy znaleźć — odparł jeden — pewno wykreślili. Biedni chłopcy — nie znają słynnych „Mrówek”, czyli opisu przygody Tadeusza z Telimena na mrowisku. Tzw. „nie wydany fragment „Pana Tadeusza” — znany starszemu pokoleniu (a kto wie, pewno i młodemu również), krążący niegdyś w odpisach i nie bardzo legalnych druczakach — nie da się odnaleźć na kartkach mickiewiczowskiej epopei, bowiem nigdy go tam nie było.

„Mrówki” napisał ktoś inny i to w wiele lat po śmierci Wieszcza. Autorem był bardzo popularny w swoim czasie, ale dość mierny humorysta Antoni Orłowski podpisujący swoje wierszyki w warszawskiej prasie pseudonimem Krogulec. „Mrówki” są właśnie jedynym „dziełem” jego życia, które przeżyło twórcę. Ale jak na ironię losu i ten jedyny atwerek z bogatej spuścizny Krogulca krąży po świecie przypisany do wielkiego nazwiska. Wszyscy znają Mickiewicza — ktoś zna Orłowskiego?

3. „Szynkarz w piwnicy obłapia gosposię, Dziarski ekonom na świeżym poklosie, Na piecu kucharz opasłego lica, Dragon na siodle, na dyszlu woźnica, Każdy jak może i jak mu wypadnie, Jednak każdemu do twarzy i ładnie”.

Tym razem to nie Krogulec — niepośledniej miary, zapomniany humorysta, ale twórca „Zemsty” i „Ślubów panińskich” — sam Aleksander hr. Fredro. Poemat w czterech pieśniach pt. „Sztuka obłapienia” napisany został w 1817 roku zapewne żwoli zabawienia wesołej kompanii pisarzy. Oficjalna krytyka bowiem była w owym czasie również purytańska jak... obecnie. W kilka lat później w roku 1823 tygodnik „Wanda” publikując recenzję ze sztuki Fredry „Zrzędnosc i przekora” oburza się na słownictwo komedii: „Podobne wyrażenia jak pijanica, lajdak itp. nie mogą się zgodzić z przyzwoitością sceniczną, nie uszłyby one w potocznej rozmowie, a tym bardziej nie wypadają wprowadzać je na scenę...”. Mój Boże, coż by to był za rwtet, gdyby surowy i obyczajny recenzent „Wandy” przeczytał „Sztukę obłapienia”!

4. Nie znajdujemy na półkach księgarskich ani „Sztuki obłapienia” ani „Mrówek” — nawet w Dni Oświaty, Książki i Prasy, choć jest to okres wyciągania spod lady księgarskich rarytasów. Nie znajdujemy i innych zabawnych książek odgrzebanych w panopticonie i archiwum kultury. Ale przypomnieć je warto, bo też pomysłowość autorów była ogromna. Na przykład pan Dąbrowski z Nowogródka zazdroszcząc laurów swemu wielkiemu krajowemu wydał w roku 1827 historię Polski... wierszem. Natomiast prawnik Teodor Smolnar wierszem napisał w roku 1897 dwie książki prawnicze — „Nowa norma jurysdykcyjna” i „Nowa ustna procedura sądowa”. Dość zabawna jest prawnicza muza, gdy rzecze:

„W sprawie nawet i wyrok może być wydany, Lecz to ma miejsce wtedy: a) jeżeli pozwany To, o co oskarżony, za słuszne uznaje (par. 395), b) Powód żądanie cofa (par. 395), c) Pozwany nie staje (par. 396 i 397)”

Były także poema instruktażowe w rodzaju „Pogadanki rolniczych wierszem” pana Ksawerego Bartkowskiego, który zalecał w swoim dziele:

„Jeden robotnik dno ubić winien Drugi ustawić rury powinien Trzeci z cęgami do umieszczenia

Nakłada mufki w miejscach złączenia...”

I tak dalej w tym stylu. Czy tego rodzaju utwory rzeczywiście spełniały swoje przeznaczenie — śmiem wątpić. Dziś są one dla nas po prostu tylko zabawne. Ale przecież minęła cała epoka od tamtych czasów — może i nasze książki wydadzą się naszym „późnym wnukom” nieco zabawne.

JERZY WILMAŃSKI

Po pierwszych spotkaniach z wyborcami...

Wkroczyliśmy w drugi ważny etap kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Etap, w którym wyborcy mają możliwość podczas organizowanych spotkań z kandydatami na posłów do Sejmu PRL i radnych do RN m. Łodzi oraz rad dzielnicowych, zapoznać się z programem wyborczym ŁK FJN i nawiązać bezpośredni kontakt z ludźmi, których będziemy wybierać do Sejmu i rad narodowych. Spotkania te cieszą się olbrzymim zainteresowaniem w środowiskach, w zakładach pracy, a także wśród mieszkańców różnych dzielnic Łodzi.

Do tej pory w spotkaniach środowiskowych z aktywnymi przedstawicielami kultury i sztuki, prasy, radia i telewizji, uczestniczyło po 400 osób, w zakładowych - 700, a w terenowych komitetach FJN - po 100-120 wyborców.

W wystąpieniach dyskusyjnych bardzo często padają deklaracje aktywnego współuczestniczenia w realizacji programu wyborczego ŁK FJN.

Zarówno na spotkaniach z kandydatami na posłów jak i na radnych, mieszkańcy w gospodarskiej dyskusji poruszają te istotne problemy dotyczące miasta, dzielnicy, zakładu czy osiedla. Wiele miejsc podczas spotkań zajmują problemy młodzieży nie uczące się i nie pracującej. Wskazywano na mało konsekwentne realizowa-

nie uchwały Rady Narodowej w tej sprawie. Dyskutowane były kwestie dotyczące porządku i bezpieczeństwa publicznego, przy czym zwracano uwagę na niedostateczną jeszcze opiekę ze strony organów MO miejsc szczególnie zagrożonych, gdzie gromadzą się elementy chuligańskie.

Wyborcy zgłaszali także postulaty. M. in. na spotkaniach proponowano przedłużyć trasę tramwajową linii 4 do Helenówka. Padły także postulaty w sprawie zwrotu nieruchomości, na których czasami baczniejszej, niż dotychczas uwagi, na wszelkie inwestycje towarzyszące budownictwu mieszkaniowemu, a szczególnie podkreślano brak pralni i suszarni w wielu blokach. Stwierdzano w czasie dyskusji, że jest jeszcze wiele do zrobienia w dziedzinie handlu. Mieszkańcy postulowali otwieranie większej ilości placówek z warzywami i owocami, których niedostateczną ilość odczuwa się w Śródmieściu. Krytykowano złą jakość pieczywa dostarczanego do naszych sklepów.

W Zakładach im. 1 Maja padły postulaty, żeby kobiety szybciej przechodziły na renty, a w Zakładach ZSM nr 2 postulowano szybsze ujednoczenie zasiłków chorobowych w sensie zrównania w uprawnieniach pracowników fizycznych z umysłowymi.

Na wszystkich spotkaniach, jakie do tej pory się w Łodzi odbyły, zwraca uwagę - co szczególnie podkreślają wyborcy - postulat częstszego

organizowania podobnych spotkań również po wyborach. Chodzi bowiem o to, aby nawiązana w czasie kampanii wyborczej więź mieszkańców naszego miasta z kandydatami na posłów i radnych, była utrzymywana na co dzień.

Wczoraj kandydaci na posłów do Sejmu PRL: Maria Grzelka - kontroler tkanin w ZPJ im. W. Wróblewskiego i Kazimiera Misiejak - tkaczka w ZPB im. Sz. Harnama spotkały się z załogą ZPJ W. Wróblewskiego. W spotkaniu uczestniczyli także kandydaci na radnych do RN m. Łodzi i DRN. Obecny był również z-ca przewodniczącego Prez. DRN Bałuty - J. Adamowicz.

Kandydat na posła do Sejmu PRL - Maria Grzelka omówiła program wyborczy ŁK FJN. W dyskusji dużo mówiono o zmianie między wyborami w ciągu ostatnich czterech lat załoga tego zakładu może poszczycić się lepszą wydajnością pracy, nowymi asortymentami produkcji oraz poważnym wzrostem eksportu swoich wyrobów, m. in. do Kanady, NRF, Francji i Holandii.

Nie zabrakło także w dyskusji postulatów dotyczących stopniowego skracania czasu pracy oraz poprawy sytuacji mieszkaniowej młodych ludzi zatrudnionych w zakładzie. Jednocześnie załoga deklarowała pełne poparcie dla kandydatów z listy FJN.

Obecny na spotkaniu przew. WKZZ, kandydat na radnego do RN m. Łodzi - Z. Krzywański ustosunkował się do spraw poruszonych w dyskusji oraz odpowiadał na liczne py-

tańia, które dotyczyły między innymi rent, zasiłków chorobowych dla pracowników fizycznych i umysłowych, urlopów oraz lepszego zaopatrzenia sklepów mięsnych w tanie i dobre wędliny.

(j. kr.)

Dziś, 9 bm., o godz. 13.30 kandydaci na posłów do Sejmu PRL spotkają się z załogą Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta” (Aleksandrowska 67/93).
Również dziś odbędą się spotkania kandydatów na radnych do RN m. Łodzi i rad dzielnicowych z mieszkańcami poszczególnych dzielnic. Spotkania te odbędą się o godz. 18 w szkołach nr 149 (ul. Janosika 136), nr 32 (ul. Kopcińskiego 34) oraz w szkole przy ul. Minerskiej 1/3, w XXI LO (Kopernika 2) i w szkołach nr 77 (Prusa 38), nr 113 (Sanocka 40) oraz w szkole przy ul. Siekiewicza 46 i przy ul. Wólczańskiej 50.

Jutro, 10 bm., lodzianie spotkają się z kandydatami do RN m. Łodzi i rad dzielnicowych o godzinie 18 w Szkole Podst. nr 184 (Wielkopolska 72) i Szkole Podst. nr 54 (Wrocławska 3/5).

(j. kr.)

Edward Ciuksza wyjeżdża do ZSRR

Jak się dowiadujemy - Edward Ciuksza, dyrygent i kier. art. orkiestry mandolinowej Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia - udaje się w tych dniach na 2-tygodniowy pobyt w ZSRR na zaproszenie tamtejszego Ministerstwa Kultury. Celem wyjazdu jest pogłębienie nawiązanych kontaktów muzycznych szczególnie w Moskwie, Mińsku i Wilnie. Tym razem E. Ciuksza odwiedzi także Kijów, Smoleńsk i Leningrad.

Kontakty te wzbogacają reperciurię łódzkiej orkiestry mandolinowej oraz przyczyniają się do wzrostu jej poziomu artystycznego. (x)

Sygnaty

ULUBIONE MIEJSCA

Niewesołe życie mają mieszkańcy domu przy ul. A. Struga 4, gdyż klatki schodowe ich posesji stają się ulubionym miejscem spotkań pijaków, którzy urządzają tu nie tylko alkoholowe uczty, ale i zatawiają gdzie popadnie potrzeby fizjologiczne. Najgorzej jest jednak gdy uczta odbywa się w towarzystwie mieszanym. Toteż nie należy się dziwić, że lokatoryzy pechowego domu patrzy z zawiścią na sąsiadów, którzy zamknęli dla niepewności przybywów lub na te domy, w których administracja i dozorca nie dopuszczają do podobnych ekscesów. (h)

SOJUSZ - „Kat” od lat 16 (hiszp.) godz. 17, 19

STOKI - „Kronika nurkującego bombowca” od lat 11 (radz.) godz. 16, „El Greco” od lat 14 (wl.-fr.) godz. 18, 20

SWIT - „Samotność w dwójce” od lat 16 (pol.) godz. 15, 30, 17, 45, 20

TATRY - Bajki: „Pies i kot”, „Zaproszenie na obiad”, „Mały artysta”, „Sobowtór”, „Jak zerwać jabłko”, „Peti pod biegunem” godz. 16, 17. Dni Filmu Polskiego - 1969. Od „Zakazanych piosenek” do „Pana Wołodyjowskiego”, „Kapelusz pana Anatola” od lat 16 godz. 18, 20

DYZURY APTEK

Tuwima 19, Piotrkowska 67, Ossowska 4, Karolewska 48, Gagarina 6, Limanowskiego 1, Piotrkowska 307.

DYZURY SZPITALI

I Klinika AM Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Górna.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K” przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Klinika WAM, ul. M. Fornańskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie i Śródmieście z Rej. Poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Bałuty.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03. Nocna pomoc pielęgniarska Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 - zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-5. Nocna pomoc lekarska, ul. Siekiewicza 137, tel. 444-44 w godz. 19-5.

Poezja służy ludziom pracy

Ostatnio mieszkańcy dzielnicy Polesie mieli okazję oglądać jedną z ciekawszych imprez tegorocznych obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy w tej części Łodzi. Był to koncert laureatów w XV Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim. Koncert niecodzienny, obrazujący duży wysiłek tamtejszego Referatu Kultury, dzięki któremu w dzielnicy pozbawionej teatrów poezji i domów kultury, pozyskano recytatorów nawet spośród młodzieży, określonej mianem trudnej. Obok prawie 100-letniego starca, mówiącego tak bardzo współczesne wiersze Różewicza - poezję recytowali młodzi żołnierze, od bywający w naszym mieście służbę wojskową. Był wśród laureatów Polesia kierownik Pogotowia Ratunkowego, był kon-

troler z MPK, byli młodzi chłopcy, ludzie różnych zawodów. Podobnie wyglądała widownia obszernej sali Domu Społecznego przy ul. Bratysławskiej, zatłoczona słuchaczami. Wszyscy zasłuchani w słowa recytatorów, ulegający urokowi poezji. Tej tak dla wielu dziś „niezrozumiałej” poezji współczesnej. Te krótkie wzmianki zamieszczamy jako dające do myślenia echo niedawno zakończonego w Łodzi IV Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji. Można znaleźć w naszym mieście wielu ludzi, nie obojętnych na piękną sztukę pisania wierszy, nawet jeśli poeci realizują ją w formach współczesnych. Musi to jednak być sztuka autentyczna, bazująca na ludzkich wzruszeniach i tym wzruszeniu służąca. (T. S.)

Wiosna w ZOO

W ZOO już wiosna. Wszystkie zwierzęta i ptaki z wyjątkiem papug, znalazły się już na powietrzu. Wśród mieszkańców ogrodu obserwuje się ożywienie tak charakterystyczne dla obecnej pory roku. Wiosennym dzieckiem w ZOO okazała się kapucynka, która przyszła na świat w tych dniach. „Niemowlę” znajduje się pod troskliwą opieką matki, która nosi je na plecach w odróżnieniu od innych gatunków małp trzymających swe małe na pierściu.

Kapucynka - małpka wielkości wiewiórki - ma ciemnobrązowe futerko. Jej wzrost w porównaniu z dorosłymi małpkami jest dość znaczny. Dla przykładu - jest ona 50 razy mniej niż dorosła, podczas gdy np. mały niedźwiadek tuż po urodzeniu ma 500 razy mniej niż dorosły. Warto odwiedzić ZOO, aby ujrzyć wszystkich swych ulubieńców na wybiegach. W ogrodzie odbywa się też obecnie wystawa prac młodzieży z koła Ligi Ochrony Przyrody XI LO. (K)

„Auto-Casco” - ubezpieczenie pojazdów samochodowych

Z roku na rok zwiększają się szeregi posiadaczy „czterech” i „dwóch kółek”. Jednocześnie kroniki MO odnotowują wzrost wypadków drogowych. Niebezpieczeństwo czyha na drogach oraz ulicach miast na nieostrożnych kierowców i pieszych. Stąd jedyny słuszny wniosek: Każdy członek „zmotoryzowanej rodziny” winien w koszt eksploatacji pojazdu wliczyć ubezpieczenie zawierające z PZU umowę „Auto-Casco”. W roku 1968 PZU na terenie całego kraju wypłacił z tego tytułu ubezpieczonym ponad 245 milionów zł. i pokrył materialne straty 27.700 osobom poszkodowanym.

Obowiązkowe ubezpieczenie - wprowadzone od 1 stycznia 1962 r. - od następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej w ruchu pojazdów mechanicznych, zapewnia wypłatę odszkodowań przez PZU osobom trzecim. Z tego tytułu właściciel pojazdu może otrzymać wyrównanie strat we własnym pojeździe tylko wówczas, jeżeli wypadek zdarzył się z winy innego kierowcy. „Auto-Casco” natomiast zapewnia pomoc materialną w każdym przypadku. Dlatego też przeczony kierowca wyrusza w drogę z prawem jazdy i... polisą „Auto-Casco”.

Polisa taka zapewnia odszkodowanie w wypadku:
☐ najechania na inne przedmioty, przewrócenia się lub spadnięcia pojazdu, oraz spadnięcia jakiegось przedmiotu na pojazd;
☐ kradzieży lub rabunku oraz użycia pojazdu bez zgody właściciela;
☐ pożaru, piorunu lub wybuchu;
☐ złośliwego uszkodzenia pojazdu przez osoby obce.

Dla samochodów przewidziane są trzy warianty ubezpieczenia różniące się wysokością składki oraz wysokością udziału własnego, jak i kosztach każdej szkody ponosi ubezpieczający.

Najkorzystniejszy jest wariant pierwszy, w którym udział własny wynosi 10 proc., minimum zł. 500. (w wariancie drugim - minimum zł. 3.500, w wariancie trzecim - minimum zł. 6.000). Np. składka za samochód „Syrena” wynosił zł. 2.000 - w pierwszym wariantie ubezpieczenia. Składkę można rozłożyć na 4 raty. Przy skłódkach częściowych PZU wypłaca odszkodowanie bez potrącenia amortyzacji uszkodzonych części.

Przepisy szczegółowe o ubezpieczeniu „Auto-Casco” przewidują również 25 proc. ulgi w opłaceniu składek, krótsze aniżeli 1 rok okresy ubezpieczenia oraz sposoby obliczania wartości samochodów po kapitalnych remontach i pokrywania poniesionych przez właścicieli pojazdów szkód. Można się z nimi zapoznać przy podpisaniu polisy „Auto-Casco”, bez której w drogę... ani rusz! Polise można wykupić zarówno w biurze PZU w Łodzi, al., Kościuszki 57 jak i u agentów terenowych PZU.

Sprawy Małej Temidy Grzywny za picie alkoholu podczas pracy

Niedawno informowaliśmy, łodzian o libacji alkoholowej w Spółdzielczych Zakładach Kamieniarskich (Solec 7/9) zakończonej tragiczną śmiercią portierki tych zakładów. Głównym oskarżonym zajęła się prokuratura. Uczestnicy pijanstwa w miejscu pracy odpowiedzieli natomiast przed Kolegium Karno-Administracyjnym, które wymierzyło im wysokie grzywny. Odwołali się oni do II instancji Kolegium K. A. Wszystkie orzeczenia zostały przez nią zatwierdzone.

Grzywny po 2000 zł (jedna) i po 2500 zł zapłacił: Czesław Grzełak (Łanowa 10), Tadeusz Michalski (Przybyszewskiego 89), Henryk Matusiak (Poznańska 16), Alfons Rogasiński (Lutomierska 17), Czesław Ciesielski (Romanów, pow. łódzki) i Józef Król (Narutowicza 10). (w)

Niedzielne imprezy turystyczne

Dla amatorów wycieczek pieszych przygotowuje się bardzo ciekawą imprezę na trasie: Łęczycza - Tum - Lesmierz - Ozorków. Uczestnicy zwiedzą mało znane zabytki Łęczyczy i Tumu sięgające zarania naszej historii oraz miejsca chwasty oręża polskiego w kampanii wrześniowej. Zapoznają się także z osiągnięciami budownictwa i przemysłu w okresie 25-lecia PRL. Zbiórka - o godz. 8 na stacji Łódź - Kaliska. Ojczystość - o godz. 8, 25.

Turystów-kolarzy PTT-K w Ozorkowie zaprasza na Rajd - „Dzień Zwycięstwa”. Zbiórka - o godz. 8 na Rynku Starego Miasta. Wpisowe - 5 zł od osoby. Uczestnicy będą mogli również nabyć pamiątkowe odznaki metalowe. W programie uroczyste zakończenie rajdu. Dla najlepszych z zespołu oraz dla turystów indywidualnych przygotowano szereg nagród. (K.)

Wielka okazja
PROCHOWCE DAMSKIE I MĘSKIE,
PŁASZCZE DAMSKIE, SUKNIE,
KOMPLETY PŁAŻOWE
produkcji „Mody Polskiej”
po cenach obniżonych
od 50 do 70 proc.
poleca PT Klientom Przedsiębiorstwo Sprzedaży Okazyjnej i Komisowej w Łodzi. Życząc udanych zakupów zapraszamy do sklepów przy ul. ul.:
LIMANOWSKIEGO 122, ZGIERSKIEJ 4, ZIELONEJ 25a,
SIENKIEWICZA 122, OGRODOWEJ 4 (hale targowe).

CO? GDZIE? KIEDY?

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 400-00	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS	265-96
Pomoc drogowa PZM	533-09
Pogotowie energetyczne	334-31
Pogotowie oświat. ulic	226-89
Ośrodek Inf. Usł. LZSP	328-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej	359-15

MUZEA

MUZEAUM HISTORII WŁÓKIEN-NICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od 10-17.

MUZEAUM RUCHU REWOLUCYJ-NEGO (Gdańska 13) - Wystawa „Gen. Świerczewski - Walter” - czynna od godz. 9-15.

MUZEAUM KATEDRY EWOLU-CJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) - czynne od godz. 10-17.

MUZEAUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (PL Wolności 14) - czynne w godz. 11-17.

KINA

BALTYK - Dni Filmu Polskiego - 1969 „Pan Wołodyjowski” od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19

POLONIA - „Kolekcjoner” od lat 18 (ang.-USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WISLA - „273 dni poniżej 0°” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ - Dni Filmu Polskiego - 1969. „Ostatnie dni” od lat 11, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30. Uroczyste obchody Dnia Zwycięstwa - spotkanie z aktorami godz. 20

WOLNOŚĆ - Dni Filmu Polskiego - 1969. „Pan Wołodyjowski” od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19

ZACHETA - „Fantomas contra Scotland Yard” od lat 14 (fr.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

TATRY - LETNIE - „Porwany za młodu” (NRD) godz. 19, 15 (czynne tylko w dni pogodne)

KINA STUDYJNE

STYLOWY - „Kobieta diabeł” od lat 18 (jap.) g. 15, 30. „Spra-wa pilota Maresza” od lat 14 (pol.) godz. 17, 45, projekcja DKF - godz. 20

STUDIO - „Kobieta diabeł” od lat 18 (jap.) godz. 17, 15, 19, 30

MUZEA

ADRIA - Dni Filmu Polskiego - 1969. Przegląd pn. „Przeciw imperializmowi i wojnie”, „Go-dziny nadziei” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18. Pożegna-nie z tytułem: „Billy kłama-ca” od lat 16 (ang.) godz. 20

CZAJKA - „Chwile wspomnień 45/46”, „Leśny front” godz. 16, 17, „Satan z VII klasy” (pol.) od lat 10 godz. 18

ENERGETYK - „Anna Karenina” (radz.) od lat 16 g. 17

GDYNIA - „Bunt” od lat 16 (jap.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

HALKA - nieczynne

1 MAJA - Dni Filmu Polskiego 1969. Adaptacje literackie na ekranie: „Ogniomistrz Kaleń” od lat 16, g. 15, 30, 17, 45, 20.

ŁACZNOŚĆ - „Westerplatte” od lat 14 (pol.) godz. 18

LDK - Zestaw filmów krótko-metrażowych z cyklu: „Roz-kwit nauki, kultury i sztuki w 25-leciu PRL”. „Na studium zaocznym”, „Będzie teatr pierwszy”, „Od rudy do siar-ki”, „Laboratorium niezna-ne” godz. 15, 16, 15, „Zapach migdałów” (bułg.) od lat 16 godz. 17, 45, projekcja DKF godz. 20

MŁODA GWARDIA - „Zjazd rodzinny” od lat 16 (weg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA - „Ruchome piaski” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

OKA - „Maty zbieg” (radz.) od lat 11 godz. 15, 30. „Życie zlodzieja” (franc.) od lat 16 godz. 17, 45, 20

POLESIE - „Agent o dwu twarzach” (fr.) od lat 14 g. 17, 19

POPULARNE - „Maż swojej żo-ny” (pol.) od lat 12 godz. 17, 19

PRZEDWIOŚNIE - „Krzyżacy” (pol.) od lat 12 godz. 15, 30, 19

PIONIER - „Berlin” od lat 11 (radz.) godz. 16, 18, 20

POKÓJ - „Trena” od lat 14 (USA) godz. 15, 30, 17, 45, „Szk-oła grzeszników” od lat 16 (czech.) godz. 20

REKORD - „Hasio Korn” od lat 14 (pol.) godz. 16, 12, 14, 16, 18, 20

ROMA - Przegląd krótkometrażowy pn. „Wielcy Polacy - Li-teratura”: „Jarosław Iwaskie-wicz”, „Władysław Broniew-ski”, „Igor Neverly”, „Jan Pa-randowski” non stop, godz. 10-19, „Człowiek z M-3” od lat 14 (pol.) godz. 20

„Rubinowa Hortensja“

Wczoraj w Piotrkowie Tryb. rozstrzygnięto doroczny konkurs literacki o nagrodę „Rubinowej Hortensji”. Organizatorami jego są wydziały kultury Prez. WRN i Prez. MRN w Piotrkowie, ZLP, ZW ZMS i ZM ZMS w Piotrkowie, Gazeta Ziemi Piotrkowskiej i Huta „Hortensja”. Wpłynęło 60 zestawów prac poetyckich i 26 utworów prozą. Jury obradujące pod prze-

wodnictwem Jana Huszczy przyznało nagrody i wyróżnienia.
W dziale poezji: I nagroda za wiersz „Ojczyzna” — Czesław Sobkowiak, Zawada, pow. Zielona Góra; II nagroda za wiersz „Stary hutnik” — Feliks Rajczak, Zduńska Wola; III nagroda za wiersz „My” — Czesław Sobkowiak. Wyróżnienia otrzymali: Edward Zyman z Radomska i Ryszard Hajczuk z Łodzi.

W dziale prozy pierwszej nagrody nie przyznano. Nagrodę II otrzymał Janusz Mieszczańkowski z Tomaszowa Maz. za opowiadanie „Sciana”, dwie nagrody III ex aequo — Ryszard Bińkowski ze Rzgowa („Te cygańskie noce”) i Jacek Indelak z Łodzi („Trzy dni, tak krótko”). Wyróżnienia otrzymali Roman Cielecki z Radomska i Ewa Denys z Łodzi.

Konkurs zorganizowany był pod hasłami 25-lecia PRL, za cześć do literackich wypowiedzi na temat roli młodzieży w życiu kraju, wysiłku i piękna ludzkiej pracy.

Dziś startuje z Ozorkowa „Wojewódzka sztafeta 50-lecia PCK i 25-lecia PRL“

Wczoraj w województwie łódzkim rozpoczęły się uroczystości inauguracyjne Tydzień PCK obchodzony pod auspicjami dwóch jubileusów: 50-lecia PCK i 25-lecia PRL. Akademię, pokazy, ćwiczenia i defilady odbyły się w Piotrkowie, Radomsku i Zgierz, a z Ozorkowa wyrusza „Wojewódzka sztafeta 50-lecia PCK i 25-lecia PRL” zorganizowana staraniem ZW PCK wspólnie z Woj. Sztabem Wojskowym przy pomocy władz partyjnych i państwowych województwa. Ozorków wybrany został na miejsce startu jako miasto, w którym 50 lat temu powstało pierwsze w województwie koło PCK założone przez 82-letniego dzielnika organizacji — J. Mateckiego.

Zadaniem sztafety będzie zebranie meldunków o wykon-

nych zobowiązaniach podjętych przez aktywny i koła powiatowe PCK z okazji 50-lecia PCK i 25-lecia PRL oraz propagowanie programu wyborczego.

Sztafeta przejeżdżać będzie od 9 do 11 maja przez: Ozorków, Zgierz, Aleksandrów, Poddebice, Uniejów, Łęczycę, Krośnice, Kutno, Żychlin, Łowicz, Skierniewice, Rawę do Tomaszowa Maz. Inaugurację wszędzie uroczystości PCK-owskie. W każdym mieście powiatowym uczestnicy sztafety składają będą wieńce przed pomnikami Braterstwa Broni. Warty będą pełnić żołnierze, członkowie miejscowych kół PCK i harcerze. W czasie przejazdu sztafeta rozrzucać będzie w miastach i osiedlach ulotki o tematyce związanej z jubileuszami i wyborami. Końcowym etapem przejazdu będzie Tomaszów, a metą stadion, na którym odbędzie się w niedzielę centralne uroczystości.

Ł (zt)

„Cytryna“ wyjechała do Krakowa

Wczoraj wyjechał do Krakowa Studencki Teatr Satyry „Cytryna”. W dniach 8-11.V. 1969 r. odbędzie się tam IV Festiwal Kultury Studentów z okazji 25-lecia PRL, w którym weźmie udział około 2.000 studentów ze wszystkich ośrodków akademickich kraju. „Cytryna” zaprezentuje w przeglądzie teatrów studenckich spektakl pt. „Czterdzieści cztery”, którego premiera odbyła się niedawno.

Zyczymy powodzenia!

Rewia faktów i barw — czyli 1000 pocztówek „Ruchu“

Łódź nie jest wprawdzie tak bogata w zabytki jak np. stary Kraków, ale i tu znajduje się sporo interesujących, a charakterystycznych dla miasta obiektów: i tych dawniejszych, a i tych, które (często w kształcie bardzo imponującym) wyrosły na naszych oczach. Jednakże łódzianin, który chciał kiedyś kupić pocztówkę z widokami swego rodzinnego miasta, natrafiał na poważne trudności. Bo albo tematyka jej była zbyt zawężona, albo też technika wykonania... bardziej niż prymitywna.

Warto odwiedzić teraz Salon Wydawniczy „Ruch” (Piotrkowska 120), ażeby przekonać się, że podobne niedostatki należą już do przeszłości. Zestawiono tu mnóstwo faktów i mnóstwo... kolorów. Znaleźć więc można widokówki przypominające przeszłość naszego miasta (np. Łódź w XIX-wiecznej litografii, W. Walkiewicza) i jego teraźniejszość: fabryki i palace ich dawnych właścicieli, innym służyć dziś celom, nasze pomniki, nowe osiedla, parki, teatry itd.

Pocztówki (pojedyncze, lub wydane w formie bloków perforowanych, względnie efektywnych składanek) wykonywane w technice czarno-białej lub też barwnej, przy czym cieszy oczy estetyczny zestaw ich kolorów. Naturalnie, stosownie do wykonania, cena tych pocztówek waha się od zł 1,70 (widokówki popularne) do złotych 8 — (szczególnie efektowne, dzięki niezwykle nowoczesnej technice fotokoloru).

„Ruch” wydał również widokówki z innych miast Polski. A obok nich serie poświęcone propagandzie naszego folkloru, przy czym uwzględniono bajeczne kolorowe ludowe sztuki z miast i wiejskich, sieradzkiej, rawsko-mazowieckiej itd. Szczególnie wartościowa jest

seria, popularyzująca dzieła sztuki plastycznej. Wśród nich — skarby łódzkiego Muzeum Sztuki. Dydaktyczną wartość jej powiększa fakt, że zaopatrzone je w dobrze sprezyrowane słowo wstępne.
Młodzież interesująca przede wszystkim serie pocztówek z dziedziny przyrody, a także techniki (obok zwierząt, motyli... modele okrętów, samochołów i żaglówek). Nie zapomniano również o dzieciach, wydając dla nich pocztówki — kartki z bajkami ozdobione rysunkami człowiek artystów polskich. Wysoką wartość artystyczną i wychowawczą mają też pocztówki i kartki z wierszami naszych poetów: Kochanowskiego, Krasińskiego, Tuwima, Staffa, Gałczyńskiego i innych.

Dzięki inicjatywie „Ruchu” ze sklepów i z kiosków naszych zniknęły tandantne „życzeniówki”, których „ozdoba” stanowiły caujące się gołabki, serca, przesyte strzałami, tradycyjnie kominiarze i słynne jelenie na rykowisku. „Ruch” rzucił na rynek wydawniczy „życzeniówki” o istotnych walorach artystycznych. Analogiczną wartość mają też pocztówki, uwzględniające takie okazje

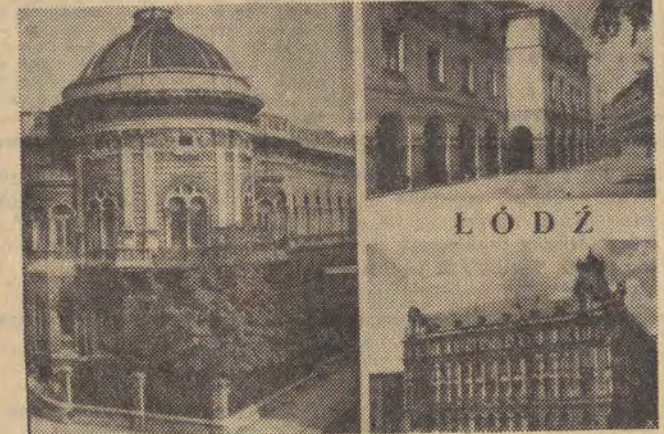
jak święta, imieniny, Dzień Kobiet, i Maja itd.

A jak wyglądają plany tej instytucji na przyszłość? O tym informuje nas z-ca dyrektora Przedsiębiorstwa U-powszechniania Książki i Prasy „Ruch” w Łodzi — Adam Jędrzejczyk.

„Z okazji 25-lecia PRL wydajemy nowe serie pocztówek, z których niektóre związane są ściśle z Łodzią. Opracowujemy więc scenariusz wydawnictwa pocztówkowych propagujących Muzeum Czynu Partyzanckiego w Polichnie (12 ujęć), przygotowujemy scenariusz poświęcony łódzkiej secesji. Zamierzamy wydać pocztówki z łódzkiego ZOO oraz wlotematyczne widokówki z Łodzi i województwa, zarówno białoczarne jak i kolorowe. W dalszych planach — rozszerzenie serwisu pocztówek, przede wszystkim barwnych, wykonanych techniką poligraficzną i fotokoloru”.

Plany szerokie, które ucieszą nie tylko licznych dzisiaj hobbystów, pasjonujących się kolekcjonowaniem pocztówek!

M. J.



OGŁOSZENIA DROBNE

DR ZIOMKOWSKI — weneryczne, skorne, szesna sta — dzwiewietnasta, Piotrkowska 59, prócz sobót 69608

ŁOWICZ — dom murowany, 3 ha ziemi sprzedam. Wiadomość Łowicz ul. Łódzka 44

RENTGEN do prześwietleń sprzedam, Wrocław tel. 212-27 3374 k

SADZONKI goździków (wolne od chorób bakteryjnych) z matecznika, import 1968 sprzedajemy. J. Grzybowski i St. Osowski. Jaktorów, pow. Grodzisk Mazowiecki tel. Warszawa 55-91-22

PIANINO „Grottrian-Steinweg” w dobrym stanie nie sprzedam. Tel. 333-59

STOLEY prostokątne, o-rzech, wysoki polysk sprzedam. Cena od 1000 do 1200. Transport zapewniony. Ołędzki, Aleksandrów, Armii Czerwonej 3

BEDDLINGTON — terletry (rodowicki) — szczenięta owodowodowe — niebieskie, po złotych medaliach z importu sprzedam. Świerczewskiego 25 m. 6, front, II p.

KOMPRESOREK — sprężarkę z silnikiem jednofazowym sprzedam. Tyburu 14 m. 24, od godziny 18 69514 g

SKRZYŃNIE biegów, mechanizm różnicowy i zbiornik do benzyny od samochodu „Skoda-440” sprzedam. Łanowa 6-b m. 16, blok 59 (Teofilów) godz. 18-20 69932 g

MALA lodówkę niedrogo kupię. Oferty „69534” Prasa, Piotrkowska 96

TAKSOMETR małe Argo, „Junaka”, stan idealny sprzedam. Tel. 575-85

„SYRENE 104” sprzedam. Oferty „69994” Prasa, Piotrkowska 96

MOTOCYKL „Zuendapp 750” z przyczepą tanio sprzedam Krzywos 14a przy Warszawskiej

„SYRENE 103” sprzedam. 246-00 69392 g

„STAR” po kapitalnym remoncie sprzedam. Stanistaw Pietrzak, Gdańsk-Orunia, ul. Żuławska 96

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje niekierującego pokoju na 2 lata. Oferty „69535” Prasa, Piotrkowska 96

UCZENNICE na mieszkanie nie przyjme. Łagiewnicka 96a m. 6

DO egzaminów (po 8 kłasi) przygotowuje magistr Zaborski, Nawrot 13 m. 3, front, III p.

KIEROWCA obeznany z mechaniką samochodów osobowych może otrzymać dorywcze zatrudnienie lub na pół etatu. Oferty „69762” Prasa, Piotrkowska 96

AUTOMOBILKLUB prowadzi kursy samochodowe wszystkich kategorii oraz sobotnio — niedzielne. Zapisy: ul. Tuwima 15, godz. 8-20, tel. 212-39, 246-62, ul. Przybyszewskiego 73, godz. 16-20, tel. 497-07, ul. Piotrkowska 15, godz. 13-20, tel. 232-16. Otwarcie kursów w każdą sobotę 3315 k

NAJWIĘKSZA ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENA-KA”. Warszawa, Elektralna II. Informacje 10 2415 k

Horacy Safrin

Na peryferiach logiki

W średniowiecznej republice weneckiej — jak świadczą wiarygodne annały — wystarczył najzwyklejszy bezimienny donos, aby „niewygodna” osobę wtrącić do więzienia „pod olowanymi dachem”, do celi tortur lub do kaźni w podziemiach Pałacu Dożów. Od owych błogich czasów minęło, na szczęście, bez mała pięćset lat, denuncjacja stała się wielce ryzykownym przedsięwzięciem, niemniej wciąż jeszcze anonim uważany jest za chwyt poniżej pasa. Nie poświęciłbym mu zatem trzech głównych i tyluż pobocznych zdań, gdyby nie fakt, że otrzymałem niedawno odczynny list bez podpisu i uwidocznienia nadawcy — list, którego autor po obelżywym wstępie raczył nazwać mnie „nikczemnikiem i galganem”. Powtarzam: nie reagowałbym na tę niemłą epistolę, gdyby nie zarzut, że w jednym z moich ostatnich felietonów ośmieliłem się podać w wątpliwość „czystość” wyborów sanacyjnych z 1935 roku. Winien jestem memu oskarżycielowi i czytelnikowi w jednej osobie, jasną i niedwuznaczną odpowiedź.

Szanowny Anonimie! Możesz sądzić o mnie, co chcesz, ale tak się jakoś dziwnie składa, że mimo mocno nadźszarpniętego zdrowia i siwych włosów, zachowałem pamięć, której nie powstydziliby się sam jawnośły Elek, prymus naszej śp. klasy. Najwymyślniejsze przewiska nie zmieniają zatem faktu, że to, co opisałem w inkryminowanym przez Ciebie „artykulu”, widziałem sam na własne oczy, które, mimo dwukrotnej operacji, nigdy na rzeczy nowe nie patrzyły z ukosa... Co więcej: posługując się wyłącznie metodą autopsji pominąłem takie „drobiazgi” parlamentarne lat trzydziestych, jak określanie postów, którzy nie zgłosili akcesu do rządzącej klikki, mianem „fajdanów”, jak zagłuszanie kocią muzyką występów opozycji, jak okupacja gmachu sejmowego przez intruzów w mundurach oficerskich, jak uwięzienie wybitnych działaczy „Centrolewu” w twierdzy brzeskiej, nad którą władzę sprawował sławetny Kostek-Biernacki. Sapientie sat!

A teraz pozwolę sobie na małą dygresję: Trzy lata temu odwiedził mnie przyjaciel zamieszkały od ćwierćwiecza w Londynie. Był oczarowany Warszawą, Nową Hutą, Zagłębiem Węglowym i naszym wypiękniałym miastem. Tyle tylko zdążył zwiędzić, ale w ciągu niespełna tygodnia przekonał się nacznie, że gigantyczne dzieło odbudowy i rozbudowy kraju to nie „potiomkinowskie wioski”, czyli dekoracje i makietki, które kanclerz wszechwładny Katarzyny II kazał ustawić wzdłuż trasy jej przejazdu podczas podróży na Krym. W ciągu kilku dni zdążył dostrzec znacznie więcej, niż malkontenci na przetrzeni długi, żmudnych, lecz jakże bogatych w przemiany społeczne, gospodarcze i kulturalne — lat.

A jesteśmy dopiero w połowie drogi. Wiele pozostało jeszcze do zrobienia i niemało zaniedbań do odrobienia. Mości Adwersarzu!...

Na koniec muszę jednak pochwalić autora anonimu. Z treści jego bądź co bądź z pasją napisanego listu wynika niezbicie, że raczył on przeczytać mój mały felieton od deski do deski — a więc usatysfakcjonował mnie, chociażby częściowo, jako człowieka pióra. Albowiem od najwcześniejszej młodości lubię utworać motto stawiające niejako wstęp do zbioru utworów poetyckich — G. E. Lessinga. Ten czterowiecz brzmi w dosłownym przekładzie:

I któż Klopstocka nie pochwali?
Lecz czy go każdy czyta? Nie.
Ja pragnę, żeby mniej chwalono,
a pilniej czytano mnie.

Pościg za uciekającym rabusiem

Na wystawie psów

Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych, która odbędzie się 11 maja na stadionie SKS Start (ul. Teresy 56/61) wzbudza ogromne zainteresowanie lo-

dzian. Nic dziwnego, będzie ona miała charakter reprezentacyjny i zostanie urozmaicona szeregiem atrakcji m. in. zobaczymy pokaz amatorskiej tlesury psów, — pokonywanie toru przeszkód z palacą pochodnią, bieg przez płonące koła, pościg za uciekającym rabusiem, ćwiczenia grupowe i wiele innych.

O godz. 9.30 w niedzielę nastąpi oficjalne otwarcie wystawy, a wstęp dla publiczności od godz. 10.15. O godz. 17 odbędzie się defilada psów zdobywców medali.

Już od piątku przejeżdżać będą do Łodzi hodowcy ze swoimi pupilami, m. in. także goście z zagranicy. (Kas.)



Na zdjęciu: polski owczarek nizinny posiadający już kilka medali.

Komentujemy Nie samym hasłem...

Hasła, którymi nasz handel ozdabia swoje placówki znane. Nie ma więc sensu ich przypominać, ale nie sąjnymi hasłami klient żyje. Braku mleka, sera, śmietany czy chleba nie zastąpi mu nawet najpiękniej wykaligrafowana tabliczka. — Klient ma zawsze rację — pisze ob. A. M. z Osiedla im. Wl. Bytomskiej, która w początkach maja musiała całą rodzinę poić herbatą, bo butelkowe mleko, które przynosiło jej do domu, warzyło się, a innego nie udało jej się nigdzie dostać.

Podobnie jest z lodami. Punkt sprzedaży lodów OSM, który zaopatruje w paczkowane lody kioskarkę, bez względu na popyt kończy swoją działalność o godz. 15, a w niedziele i święta już o 13. Nawet 1 maja kiedy to zapotrzebowanie na lody było ogromne, OSM nie zrobiła wyłomu w swych zasadach.

Z Filharmonii

Amerykański pianista R. Rudnytsky

Łódzka Wiosna Artystyczna dobiega końca. W jej ramach odbędzie się w najbliższych dniach w Filharmonii dwie imprezy muzyczne — koncert symfoniczny i koncert solistów.

W piątek i sobotę — dnia 9 i 10 maja — orkiestra symfoniczna Filharmonii pod dyktando A. Basztonia wykona Uwerturę do opery Mozarta „Uprawdzenie z Seraju” oraz zapowiadane od dawna II Suite z baletu A. Roussela „Bachus i Ariadna”.

Solistą koncertu będzie młody

Inny przykład. Skup opakowań szklanych. Piszą o tym stale gazety. Oburzają się na fakt wyrzucania na śmietnik dziesiątków stoików i buteleczek — a handel — od czasu do czasu urzędnicy narady poświęcone zagadnieniu braku opakowań szklanych i wyjaśnia, że niedobór tego czy innego artykułu na rynku jest spowodowany niedostateczną ilością opakowań. Jeśli jednak klient przynosi do sklepu kilka butelek od mleka i śmietany, to personel zamiast przyjąć je, zaczyna wypytywać klienta, gdzie nabywał to mleko i kiedy. O takim oburzającym wypadku sygnalizuje ob. S. — klient sklepu MHD przy ul. Narutowicza 16, gdzie kasjerka powiedziała mu, że nie wie skąd pochodzą przy noszone przez niego butelki, bo nie widziała aby kapował on tu mleko. Kiedy oburzony czytelnik poprosił o

książkę zażaleń, kierownik zaprosił go do swego pomieszczenia, znieważył słownie, a potem wyrzucił ze sklepu tylnym wyjściem.

Przykładów świadczących, że hasel głoszonych przez uspołeczniony handel nikt z handlowców nie bierze na serio, można by podać daleko więcej, ale i te chyba wystarczą. Ponieważ trudno przypuszczać, aby po niniejszych uwagach nastąpił jakiś radykalny przełom jednym wyjściem jest, aby handel łódzki zrobił choć tyle dla klientów i zaniechał wywieśzania drażniących ich hasel. Klient to przecież też człowiek. (H.)

Diorkiem PO MIEŚCIE

NABIAŁ



— Przepraszam, gdzie się pani udało kupić mleko?

